

RECENZJE, OMÓWIENIA I POLEMIKI  
[REVIEWS, DISCUSSIONS, POLEMICS]

ZBIGNIEW BABIK  
https://orcid.org/0000-0002-8809-3461  
zbigniew.babik@uj.edu.pl  
Uniwersytet Jagielloński  
Kraków, Polska

DOI: <http://dx.doi.org/10.17651/ONOMAST.64.17>Onomastica LXIV, 2020  
PL ISSN 0078-4648NOWY ETAP BADAŃ NAD TOPONIMIĄ SŁOWACKĄ  
(UWAGI PO LEKTURZE KSIĄŻKI  
IVETY VALENTOVEJ „LEXIKA SLOVENSKÝCH  
TERÉNNYCH NÁZVOV. KONCEPCIA  
LEXIKOGRAFICKÉHO SPRACOVANIA”)

Słowa kluczowe: toponimia słowacka, nazwy terenowe na Słowacji, słownik nazw terenowych Słowacji, onomastyka słowiańska

W drugiej połowie 2018 r. wydano w Bratysławie<sup>1</sup> firmowaną przez Ivetę Valentovą z Instytutu Języka Słowackiego im. L. Štúra książkę zatytułowaną (w przekładzie polskim) „Baza leksykalna słowackich nazw terenowych (koncepcja opracowania leksykograficznego)”. Książka ta, w której powstaniu mieli udział także Juraj Hladký oraz zmarły w połowie 2018 r. Milan Majtán<sup>2</sup>, anonsuje nowy etap opracowania współczesnych słowackich nazw terenowych, polegający na rozpoczęciu ich udostępniania i jednoczesnego opracowywania słownikowego i etymologicznego. Warto zatem, jakkolwiek teksty Autorki poświęcone tej problematyce ukazywały się już na łamach „Onomastików” (Valentová, 2017), przybliżyć ją naszemu czytelnikowi<sup>3</sup>.

Obejmująca 220 stron książka składa się z trzech zasadniczych rozdziałów („Ogólna charakterystyka słownika, jego znaczenie i zastosowanie”, „Gromadzenie i historia opracowywania nazw

<sup>1</sup> Wydano w wersji tradycyjnej, acz zapewne w niewielkim nakładzie. Odpowiedni plik pdf jest też wolnodostępny na stronie macierzystej jednostki Autorki. Dzięki Jej uprzejmości (oraz pośrednictwu Miloša Horvátha) miałem możliwość posłużenia się wersją tradycyjną, za co obojgu składam serdeczne podziękowania. Przy ostatecznej redakcji niniejszego tekstu uwzględniłem dużą część uwag przekazanych przez opiniujących go członków Rady Naukowej „Onomastików”.

<sup>2</sup> Nazwiska ich wymieniono na karcie recenzenckiej książki, a Majtána także wewnątrz (s. 8), w kontekście „redagowania haseł” („redigovanie hesiel”, czego chyba nie należy jednak rozumieć jako ich pełnego autorstwa). W jakimś stopniu są oni zatem współautorami publikacji.

<sup>3</sup> Niniejszy tekst został napisany z pozycji badacza złoza apelatywnego w toponimii, traktującego leksykograficzne opracowania onomastyczne jako konieczne do wykorzystania oprzyrządowanie logistyczne. Stąd też poruszone w książce aspekty „onomatologiczny”, terminologiczny itp. zostały potraktowane skrótowo lub wręcz pominięte.

terenowych”<sup>4</sup>, „Struktura artykułu hasłowego i zasady jego konstruowania”), dalej słownika hasel na literę A-, wreszcie streszczenia słowackiego i opowiadającego mu angielskiego, bibliografii, szczegółowego spisu źródeł wykorzystanych przy tworzeniu bazy źródłowej kartoteki, wykazu skrótów cytowanych opracowań, wykazu innych skrótów i — jako pozycji ostatniej — bardzo, jak się okazuje (p. niżej), potrzebnego wykazu zastosowanych skrótów (nazw) miast powiatowych Słowacji.

Przedmiot badania nie ma jednoznacznie ustalonego określenia w onomastyce słowackiej, gdzie ścierały się ze sobą różne tradycje terminologiczne. W pierwszych dekadach powojennych popularnością cieszył się wprowadzony bodaj przez J. Stanislava w opozycji do narzucanego *pomiestne meno* (przeniesionego z czeskiego *pomístní jméno*) termin *chotárny názov* (por. tytuł znanej monografii mikrotoponimicznej A. Habovštiaka z 1957 r.), pochodzący od zapożyczonego chyba z węgierszczyzny terminu *chotár* (przejętego też do niektórych gwar górskiej części Małopolski jako *chotárz /kotárz*, występującego w mikrotoponimii tego terenu), używanego w znaczeniach ‘pertynencji /użytki i nieużytki przynależne dawnej wsi’ i ‘granica dawnej wsi’, który jednak aktualnie próbuje się zawęzić tylko do tzw. agronomów, czyli obiektów wytworzonych w terenie przez człowieka (pól, łąk, pastwisk, lasów, w których prowadzi się gospodarkę leśną). Obecnie jest on traktowany jako hiponim szerszego *terénny názov*, obejmującego też określenia rzeźby terenu (nie tylko wzniesień!) — oronimy (w niektórych ujęciach również mikrohydronimie). Co ciekawe, termin *mikrotoponymum* (= pol. *mikrotoponim*, chętnie używany przez naszych onomastów<sup>5</sup>, m.in. i podpisanego), został przez słowackich normatywistów terminologii onomastycznej odrzucony (s. 16). Poprowadzenie jednoznacznej granicy między mikro- i makrotoponimami nie jest wprawdzie jednoznaczne, użyskujemy jednak przynajmniej poręczny synonim.

Zbieranie materiału mikrotoponimicznego z terenu języka słowackiego na Słowacji ma, jak się okazuje, bogate tradycje. Już w latach 1864–1865 zorganizowano tu skuteczną, korespondencyjną akcję zbieracką pod kierunkiem F. Pestyego. Materiał ten, w większości niepublikowany, przechowywany jest w Budapeszcie, wg szacunków A. Petrowa zawiera nawet do 60 tys. słowackich i karpatoukraińskich nazw terenowych (o tych ostatnich, głównie z terenu dzisiejszego obwodu zakarpackiego Ukrainy, traktuje znana monografia Petrowa z 1929 r.). Podobną akcję próbowało później zorganizować Słowackie Towarzystwo Muzealne (Slovenská museálna spoločnosť), ale w jej wypadku trudno mówić o sukcesie. Największą akcję zorganizowano w latach 1965–1975 równoległe z podobnymi akcjami w Czechach i na Morawach. Przebiegała ona inaczej niż akcja UN-owska prowadzona prawie równocześnie w Polsce (o niej por. autor 2019), może jednak poszczycić się większymi sukcesami. Głównym koordynatorem był M. Majtán, który przygotował specjalną instrukcję i kwestionariusz, zamieszczone in extenso na s. 36–38 książki I. Valentovej. W akcji zbierackiej, o której finansowaniu nic nie wiadomo, uczestniczyli głównie wolontariusze wyznaczeni w terenie przez poproszone o to organy samorządu terytorialnego. Byli to głównie wiejscy nauczyciele, pracownicy rolniczych spółdzielni produkcyjnych, członkowie rad narodowych, księża, zazwyczaj bez głębszego przygotowania językoznawczego. Wspomniano również o udziale studentów wydziałów pedagogicznych szkół wyższych, nie jest jednak jasne, na czym polegał podział pracy między nich i głównych wykonawców akcji. Wolontariusze-autochtoni mieli zebrać nazwy, wypełniając rubryki kwestionariusza. Zbierano informacje nie tylko o samych nazwach, ich odmianie, ewentualnym brzmieniu gwarowym i charakterze obiektu, ale także o charakterze gruntu w danym miejscu (jeśli nazwa nie była przejrzysta lub, przeciwnie, mogła nawiązywać właśnie do charakteru gruntu) czy o usytuowaniu obiektu (na stoku, na równinie, nad ciekim). Lokalizacji dokonywano w oparciu o numery działek na dostępnych organom samorządu mapach katastralnych. W książce zabrakło niestety oceny, na

<sup>4</sup> Dodajmy, że omówiono w nim także podobne prace prowadzone w Czechach (s. 65–69) i na Morawach i czeskim Śląsku (s. 69–72), gdzie opracowywane są dwie odrębne bazy danych i dwa słowniki, różniące się koncepcyjnie (m.in. czeski zawiera także osiemnastowieczny materiał historyczny).

<sup>5</sup> Por. tytuł niedawnego łódzkiego tomu pokonferencyjnego (Gałkowski i Gliwa (red.) 2014).

ile te ambitne zamierzenia zostały zrealizowane; brak informacji, czy niektóre miejscowości zostały w niej pominięte. Z tekstu wynika, że w wielu wypadkach informacji o fleksji zabrakło; utracono w ten sposób informacje o ewentualnej nieodmienności niektórych nazw (zwłaszcza zakończonych na *-a*), wskazujących na przydawki dopełniaczowe. Akcję prowadzono pod pewną presją czasową, przy świadomości postępującego zaniku nazewnictwa terenowego — zwłaszcza dawnych nazw tych pól, które w wyniku przeprowadzonej w latach 50. kolektywizacji zostały skomasowane w większe jednolite pasy ziemi wykorzystywanej rolniczo (sł. *hony*) przez rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Zakończono ją w 1975 r. zgromadzeniem ok. 250 tys. pozycji (średnio pięć nazw na km kw., zatem bardzo dużo w porównaniu z dostępnymi zbiorami polskimi czy wschodniosłowiańskimi)<sup>6</sup>. W trzech ostatnich latach akcji nazwy zbierano także w ramach organizowanych dla językoznawców warsztatów terenowych. Po tej dacie kontynuowano ekscerpcję źródeł pisanych (monografie, artykuły, prace dyplomowe, inne kwestionariusze — winiarski, mapy). Karty kwestionariusza rozpisano — maszynowo — na fiszki wykonane w dwóch egzemplarzach<sup>7</sup>, z których skompletowano kartoteki alfabetyczną i uporządkowaną według jednostek podziału terytorialnego. Trzy przykładowe fiszki kartoteki (nazwa *Grunik* zebrana w akcji, nazwa *Slaný (Za Slaným)* zdjęta z mapy „dziesiątki” i nazwa *Agáčina* wyekscerpowana z pracy dyplomowej studenta nitrzańskiej szkoły wyższej) pokazano w reprodukcjach na s. 40 i 41. W późniejszych latach zespół pod kierunkiem Majtána rozpoczął opracowywanie materiału (wykonano m.in. kilkaset map obrazujących dystrybucję bardziej produktywnych leksemów i innych zjawisk, opracowano wykaz haseł — „rukopisny heslár”, zawierający 42 803 pozycje, s. 42). Na przełomie lat 80. i 90. zespół wraz z samym kierownikiem został jednak skierowany do prac nad słowackim słownikiem historycznym (I. Valentová członkiem zespołu stała się dopiero od wydanego w 2005 r. tomu VI). Mimo to w 1996 r. zdołano wydać monografię M. Majtána poświęconą złożu leksykalnemu toponimii słowackiej (zawierającą m.in. 50 ujęć kartograficznych), mało jednak poza granicami Słowacji (i Czech) znaną, nie wyczerpującą też problematyki pełnej rekonstrukcji tego złoża. Do prac nad materiałem mikrotoponimicznym powrócono w poprzedniej dekadzie, po ukończeniu słownika historycznego. Jest ona prowadzona etapami, finansowana w systemie grantowym, co może grozić jej nieplanowanym wstrzymaniem. W momencie zamknięcia książki do bazy danych ręcznie wprowadzono hasła na literę *A-* i część haseł na *B-*<sup>8</sup>.

Dla autora tych słów potencjalnie najciekawszy byłby rozdział poświęcony złożu apelatywnemu w mikrotoponimii (s. 26–28). Autorka wymienia w nim kilka terminów, „których w dzisiejszym

<sup>6</sup> Na terenie Polski, gdzie z ciągłością nazewnictwa terenowego możemy mieć do czynienia na obszarze ok. 230 tys. km kw. (zasadniczo bez Ziemi Zachodnich i Północnych, skąd nazewnictwa zakonserwowanego w gwarach niemieckich nie zebrano w całości, a duża część zebranego przepadła), uzyskano (nie licząc toponimii historycznej do XIX w.) pokrycie poniżej jednej nazwy na km kw. Podobne szacunki odnoszą się do Ukrainy (największe znane mi opracowanie S. Pawlenki (2013) notuje nie więcej niż 26 tys. nazw odrębnych obiektów — w tym różnych typów ojkonimów — z obszaru ponad 30 tys. km kw.). Z Białorusi brak w ogóle kompletnych zbiorów o skali większej niż kilka powiatów.

Natomiast równie obfite są zbiory czeskie i morawskie, liczące, odpowiednio, ok. 500 i 225 tys. nazw. Zastanawiają jedynie różnice w liczbie odrębnych haseł zestawionych podczas ich opracowywania (niespełna 34 tys. na Morawach wobec ok. 45 tys. w Czechach, tzn. nazewnictwo czeskie jest nieco słabiej zróżnicowane).

<sup>7</sup> Przypomnijmy, że łódzka kartoteka mikrotoponimów polskich ma tylko część alfabetyczną. Natomiast kartoteka morawska ma cztery warianty — obok układu alfabetycznego i terytorialnego zastosowano jeszcze segregowanie wg budowy nazw i typów nazywanych obiektów.

<sup>8</sup> Jednak jeszcze w połowie lipca 2020 r. pod adresem <https://lston.juls.savba.sk/alpha/> widniały jedynie hasła na *A-*. Fiszki elektroniczne (jak pokazana na s. 59 książki) nie były poprzez ten adres dostępne.

języku już nie znajdziemy”, mianowicie *chrib, debra, prt', bara, kopok, hvozď, mřtva, mol'va* „a i[né]”. Większość z nich została jednak odnotowana w leksykalnych przekazach słowackich XIX–XX w. (por. Maľ'ko, 1974<sup>9</sup>, s. 6, 13, 22, 53; SSN II 187). Dalej (s. 52) powtórzono m.in. mapkę zasięgu kilku wyrazów w toponimii, wykazującą, że \**chrib* ‘wzniesienie’ < \**xribь*, znany w Polsce bodaj z jednego toponimu (wielkopolskie *Chrzypsko*) i nie potwierdzony chyba apelatywnie, ogranicza się do terenu Słowacji zachodniej i niewielkiej enklawy na Orawie, wykazując jednak wysoką produktywność ok. stu gniazd. Dodajmy, że jego derywat kolektywny *chribovä* ‘szczyty’ co najmniej do XIX w. zachował się na Orawie, zapewne w zasięgu wyrazu odbitym w toponimii (por. ĚSSJa VIII: 96, s.v. \**xribь*, za wydanym w latach 50. XX w. rękopiśmiennym słowniczkiem C. Zocha). W innych miejscach książki (s. 79) wzmiankowano dalsze przykłady, m.in. stereotypowe *Břište* ‘brzysko, pole, na którym wysiewano ber’ i interesujący *Osoj*, znany też z terenu Słowiańszczyzny wschodniej, apelatywnie zachowany tylko na południu jako określenie ‘cienia / strony odślonicznej’. Interpretacja niektórych przykładów budzi zastrzeżenia. Ojkonim *Čereňany* na s. 108 nie wiedzieć czemu uznano za derywat nazwy osobowej, choć nawet słowacki słownik historyczny wspomniał go w haśle dokumentującym apelatyw topograficzny *čereň* o znaczeniu ‘grzbiet wzniesienia’ (HSSJ I 206). Pewne fragmenty nie powinny jednak pozostać bez krytycznego komentarza (rażące badaczy słownictwa słowiańskiego włączenie terminów *bahrina, bahurina, bačorina, bažina* — o ile to ostatnie nie z wcześniejszego polskiego (gwarowego) *bażyna* < *bařina*<sup>10</sup> — do hasła *bara* ‘błoto’, s. 54). Wątpliwe także, by wspomniane na s. 55 *Břište* wiązało się z nazwą zboża \**bьrbь* (por. słow. \**bьrbь* ~ \**bьrbь* ‘kładka; drąg’, ze słowackiego też fitonim *brva* ‘Lavandula’, SSN I 172 s.v.).

Przy okazji kłopotów wynikających z przyjęcia w standardzie słowackim nieprzemysłanego sposobu zapisu pierwszych liter wielowyrazowych nazw geograficznych<sup>11</sup> wspomniano (s. 90) mikrotoponim *Nad Lopatou*, określając go jako oczywistą metaforę. Nie znam szczegółów związanych z produktywnością leksemu *lopata* jako podstawy słowackich nazw geograficznych, jednak w naszej toponimii zachodzi konieczność rekonstrukcji znaczenia topograficznego dla apelatywu *lopata* (wskazuje na to kilkadziesiąt gniazd nazewnictwa, na które zwracał już uwagę zespół H. Borka przygotowujący niezrealizowany „Słownik polskich wyrazów toponimicznych”<sup>12</sup>, i łączliwość z typowymi formantami nazw topograficznych, np. *Lopatno*). W gwarach rosyjskich *lopáta* wykazuje między innymi znaczenia ‘wysoki, wyniesiony teren’ (Władymirskie), ‘wąski a niezbyt wydłużony kawałek ziemi’ (okolice Wołogdy i Wiatki), ‘piaszczysta łacha przy ujściu rzeki’ (Syberia), ‘plaski a szeroki cypel’ (Kamczatka), zaś w białoruskich także ‘grób, mogiła’ (ĚSSJa XVI 41; z zestawionych w haśle tego słownika danych wynika powtarzanie się wyrazu w toponimii różnych krajów słowiańskich (por. też Šmilauer, 1970, s. 113–114). Przywodzi to na myśl spotykaną i u nas praktykę, gdy badacz poszukuje odpowiedniego semantycznie etymonu apelatywnego w słownikach danego języka, a nie znajdując go, przyjmuje metaforę i zestawia nazwę z lekсыką zaświadczoną

<sup>9</sup> Nb. opracowania tego, stanowiącego wciąż podstawową syntezę topograficznej lekсыki słowackiej i chyba najbliższej jej czeskiej, brak w zamieszczonym w książce wykazie literatury.

<sup>10</sup> Wyraz polski występuje na południu, od Śląska Opolskiego po Sandomierskie i Bieszczady, także w strefie kontaktu z gwarami słowackimi (żywieckie, orawskie, czadeckie na terenie Słowacji, por. SGP I 415, s.v. *barzyna*). Zasięgu tej formy w nazewnictwie słowackim sprawdzić nie mogłem.

<sup>11</sup> W polonistyce przyjęto zasadę, że wszystkie człony nazw wielowyrazowych (z wyjątkiem przyimków i spójników, o ile nie występują na samym początku nazwy) pisane są dużą literą. W słowackim natomiast obowiązywała zasada, że o ile część nazwy wielowyrazowej stanowi apelatywne określenie denotatu, pisze się ją małą literą. Zasada ta, łatwa do zastosowania np. w zestereotypizowanym nazewnictwie miejskim, w przypadku bardzo różnorodnych nazw terenowych usankcjonowanych przez zwyczaj, o nie zawsze przejrzystej motywacji, sprawia olbrzymie problemy. Autorka wspomina o perspektywach rozwiązania roboczego, będącego w istocie przyjęciem praktyki obowiązującej m.in. u nas.

<sup>12</sup> Por. np. Borek, 1972, s. 50, 51.

w nieodpowiedniej semantyce, nie zastanawiając się już nad możliwością/zasadnością/koniecznością rekonstrukcji jeszcze jednego, tym razem nie zaświadczonego słownikowo znaczenia topograficznego (por. Borek, l.c.)<sup>13</sup>.

Ze znanych mi przykładów starych słowiańskich apelatywów toponimicznych zakonserwowanych w toponimii (głównie ojkonimii) słowackiej w kontekście „niemacierzystym” (brak słowackich przekazów leksykalnych przy ich istnieniu w innych językach) wymieniłbym m.in. *\*revúca* < *\*revotja* (kilkakrotnie jako *Revúca*), dendronim *\*vetla* < *\*vьtьla* (*Chetelnica*, wcześniej *Vtelnica* k. Trnavy), *\*vrútok* < *\*vьrьtьkь* (miasto *Vrútky* nad Wagiem), *\*sopot* (*Sopotnica*, por. Šmilauer, 1970, s. 167), *\*rvište* < *\*rьvišče* (potok *Orvišnik* ~ *Revišnik* w basenie Orawy, por. Majtán i Rymut 1985, s. 49–50), *\*neteč(a)* < *\*neteča* (potok *Neteč* tamże, s. 47), zapewne także *\*súteska* < *\*sotěska* (oronim *Súteska*, por. Šmilauer, 1970, s. 168; literacki apelatyw *súteska* ‘wawóz’ może być bohemizmem). Zapewne mamy tu i toponimiczne refleksy terminu *\*gričь* ‘skaliste wzniesienie’ (miejscowość *Hričov*, szczyt *Hričovec* w Javorníkach przy źródłach Kysucy, a więc na płn. peryferii obszaru słowackiego), który w swej przesadnej wierze w miarodajność obrazu wynikającego z ówczesnie rozpoznanych danych leksykalnych uznawał F. Sławski (1958, s. 400) za specyficznie południowosłowiańskie zapożyczenie z (romańskiego?) substratu/adstratu bałkańskiego (por. też hasło *gričь* w SP VIII 215). W toponimii polskiej na ślady tego wyrazu nie natrafiłem (miałby tu oczekiwaną formę *\*grzycz*).

Takie sondażowe rekonesanse wskazują, że podobnych przykładów będzie w toponimii słowackiej wiele, także z racji stosunkowo słabego udokumentowania dawnej leksyki słowackiej (do końca średniowiecza przekazy leksykalne wyrazów toponimicznych, a zwłaszcza topograficznych są tylko akcydentalne) i braku „celowanych” kwerend terenowych (w przeciwieństwie do np. niektórych obwodów Ukrainy chyba nie prowadzono tutaj szerzej zakrojonego kwestionariuszowego badania słownictwa gwarowego z tych pól znaczeniowych)<sup>14</sup>. Nie mniej ważną przyczyną wydaje się wynikające z nieuprzedzonych badań empirycznych bogactwo odpelatywnej toponimii rodzimej w krajach zachodniosłowiańskich. Odpowiada za nie zapewne — warunkująca trwanie gęsto nazewnictwa terenowego — dobrze udokumentowana mikroregionalna ciągłość osadnictwa (i podstawowej siatki ojkonimów) co najmniej od pierwszych wieków II tys. n.e. Kontrastują z tym monotonia i ubóstwo przesyconej przedśłowiańskim substratem toponimii krajów wschodniosłowiańskich, a zarazem krótka metryka większości tamtejszych ojkonimów. Ze Słowacji, z obszaru niespełna 50 tys. km kw., spodziewałbym się śladów nawet ponad stu realnych, (pra)słowiańskich wyrazów toponimicznych zakonserwowanych tutaj tylko w toponimii i może nawet większego niż na ziemiach polskich nasycenia nazewnictwa tą grupą etymonów w przeliczeniu na jednostkę powierzchni (czy również w stosunku do ogólnej liczby zebranych nazw, trudno obecnie wyrokować). Możliwe, że w tej grupie leksyki znajdziemy nieproporcjonalnie więcej nawiązań do dialektałnej leksyki południowosłowiańskiej, jakich mimo znanych od dawna zbieżności gramatycznych (zwłaszcza gwar środkowosłowackich) z południową słowiańszczyzną nie udawało się przekonująco wykazać poprzez analizę zachowanej leksyki apelatywnej. Wymaga to jednak zdecydowanego — w przypadku trudności z identyfikacją w nim wiarygodnego otoczenia leksykalnego badanych nazw — wychodzenia poza ściśle słowacystyczny aparat leksykograficzny i szerokiego wykorzystania bardzo już bogatego materiału porównawczego pochodzącego z innych języków słowiańskich.

Przechodząc do partii ściśle słownikowych, krytycznie należy ocenić przede wszystkim samą koncepcję struktury artykułu hasłowego. Zrezygnowano z konstruowania typowych dla podobnych

<sup>13</sup> Metaforyczne określanie osób różnymi nieoczekiwanymi z racji ich semantyki apelatywami jest jednak zagadnieniem odrębnym, jak wskazuje chociażby znacznie szerszy wachlarz etymonów apelatywnych w antroponii w porównaniu z nazewnictwem geograficznym.

<sup>14</sup> Namiastką takiego badania mogłaby być jednak monograficzna próba rekonstrukcji nieznanych skądinąd apelatywów na podstawie uznanych za wiarygodne objaśnień nazw podawanych przez informatorów w akcji „Majtánowskiej”.

opracowań kolekcji zapisów tej samej nazwy z różnych źródeł; co więcej, źródło zapisu nie jest nawet wskazywane (!), a postacię gwarowe, o ile różnią się od hasłowych, zostały przeniesione na sam koniec części objaśniającej. Jest to poniekąd uzasadnione synchronicznym w zasadzie charakterem słownika, niewykraczającego poza II połowę XIX w.; niemniej informacja, że dana nazwa (postać) została udokumentowana niezależnie w różnych źródłach, w postaci jednolitej lub zmiennej, bywa kluczowa z punktu widzenia rekonstrukcji praformy i dalszej interpretacji (pozwala zwłaszcza zidentyfikować bądź wykluczyć pomyłki i błędy typu czysto graficznego). Materiał w haśle pojawia się zasadniczo w dwóch miejscach — w postaci hasłowej oraz w części dokumentacyjnej. Zazwyczaj jest to postać zapisana na fiszce kartoteki, opatrzona informacjami o charakterze obiektu i lokalizacji do poziomu wsi i powiatu<sup>15</sup>. Oprócz tego hasło zawiera numery swych działów (części 1 i 2 w traktowanych chyba eksperymentalnie hasłach na literę *A*- połączono, zatem powtarzane w każdym haśle „1+2” można było po prostu pominąć) oraz kody wskazujące na przynależność nazwy do kilku przeciwstawionych sobie typów formalnych<sup>16</sup>. Te kody też wydają się zbędne, gdyż podobnej kwalifikacji onomastycznie sprawny czytelnik może dokonać samodzielnie, zaś dla innych nie będą one istotne. Informacje o proveniencji zapisu pojawiają się niekiedy w trzeciej części hasła (objaśniającej; dotyczy to przede wszystkim nazw widniejących na wielkoskalowych mapach „dziesiątkach”), zazwyczaj jednak, gdy mowa w niej o starszym wariancie nazwy, jego pochodzenie nie jest identyfikowane. W wielu wypadkach utrudnia to śledzenie sytuacji źródłowej i zmusza do sięgania do internetowej bazy danych, gdzie informacje zawarte na fiszkach będą — na szczęście — dostępne w całości.

Tytuł książki mógłby sugerować, że chodzi o słownik topoosnów, leksykalnych czy również onimicznych. Zasadniczo tak jednak nie jest, gdyż postacią hasłową (zawsze jednowyrazową!) jest najczęściej konkretna nazwa z podstawowymi cechami jej struktury. Pozornie przypomina to architekturę planowanego słownika polskiego (por. Mączyński, 2001), przy bliższej analizie notujemy jednak istotne odstępstwa. Oto nazwy wielowyrazowe, w tym o strukturze wyrażen przyimkowych, oraz kilka ściśle wyznaczonych formalnie<sup>17</sup> struktur dzierżawczych (przymiotniki na *-ov-*, *-in-* oraz nieodmienne posesywa na *-ovie* wraz z wariantami *-oviech*, *-ove*, *-oje*, *-eje*, *-ovéch*, *-ových*, *-éch*, *-ech*, *-é*, *-e*<sup>18</sup>) włączono do jednowyrazowych hasel bezsufiksalnych (np. *Annina dolina* i *Annin majer* są w haśle „Anna”<sub>50</sub>).

<sup>15</sup> W przypadku pomieszczenia w haśle kilku nazw nazwy ich macierzystych wsi bywają powtarzane w części objaśniającej. Można było to rozwiązać inaczej, np. numerując poszczególne nazwy, a w każdej części konkretna nazwa z podstawowymi cechami jej struktury. Pozornie przypomina to architekturę planowanego słownika polskiego (por. Mączyński, 2001), przy bliższej analizie notujemy jednak istotne odstępstwa. Oto nazwy wielowyrazowe, w tym o strukturze wyrażen przyimkowych, oraz kilka ściśle wyznaczonych formalnie<sup>17</sup> struktur dzierżawczych (przymiotniki na *-ov-*, *-in-* oraz nieodmienne posesywa na *-ovie* wraz z wariantami *-oviech*, *-ove*, *-oje*, *-eje*, *-ovéch*, *-ových*, *-éch*, *-ech*, *-é*, *-e*<sup>18</sup>) włączono do jednowyrazowych hasel bezsufiksalnych (np. *Annina dolina* i *Annin majer* są w haśle „Anna”<sub>50</sub>).

Nb. powiaty mają w książce skróty dwuliterowe. Dla mnie, przyzwyczajonego już do trzyliterowych skrótów powiatów stosowanych w słowniku gwarowym, te nowe skróty stanowiły utrudnienie — podczas lektury wielokrotnie musiałem sięgać do ich rozwiązania przy końcu książki.

<sup>16</sup> Również jednak przez pryzmat posesywności — w grupie I znalazły się nazwy bez jej wykładnika (ale też nazwy typu *Andrejka* czy *Andrejovka*, wskazujące na przynależność denotatu do eponima), o bardzo rozmaitej motywacji i strukturze (topographica, nazwy rodzinne, wyrażenia przyimkowe itd.), w grupie II posesywa wyrażone przydawką dopełniaczową, w grupie III przymiotnik dzierżawczy lub tzw. posesywa rodzinne (nieodmienne, por. niżej przyp. 18). Symbol literowy „b” w opozycji do „a” wskazuje na strukturę przyimkową. Stosuje się również symbol „♦”, jeżeli człon hasłowy jest określający (np. na s. 176 nazwa *Za Axskými vřškami* ma kod 1+2 I ♦ b, ale postać hasłowa to *Axský*). Autorka miała świadomość, że ten przyjęty za koncepcją brneńską schemat stanowi „nieobwykle hľadisko” na kwestię klasyfikacji nazw (s. 116).

<sup>17</sup> Nie do końca jednak, bo np. derywatów na *-ina* nie można bez zastrzeżeń traktować jako przymiotników dzierżawczych, nie mając pewnie poświadczonych dystynktywnych form przypadków zależnych. To samo dotyczy niektórych nazw zawierających *-ov-*, np. wspomnianej niżej *\*Obrova*.

<sup>18</sup> Na s. 85–86 Autorka zestawia różne hipotezy dotyczące ich genezy. Nieodmienność silnie przemawia za punktem wyjścia w postaci przydawki dopełniaczowej. Wydaje się, że należy

Bezpośrednim powodem była chęć nawiązania do wzorca słownika morawskiego, z którym słownik słowacki dzieli m.in. opiekę informatyczną. Decyzja takiej parcelacji nazw ma jednak charakter formalistyczny i sztuczny i nie znajduje uzasadnienia w semantyce nazw, skoro również inne typy formalne wyrażały dzierżawczość (np. duża część nazw na *-ovka* i nawet *-ka*). W sumie korzystanie z hasel słownikowych jest początkowo trudne, czytelnik spoza Słowacji czy Czech znajduje w nich rozwiązania nieintuicyjne, których zrozumienie wymaga poszukiwań w innych partiach książki.

Dokumentacja wysuwanych etymonów, zwłaszcza antroponimicznych, jest dla mnie niewystarczająca. Wbrew deklaracji, że większość z nich to nazwiska, dużą, chyba dominującą grupę stanowiły postacie bez kwalifikatora (P[riezvisko]), których w żaden sposób nie uwiarygodniono<sup>19</sup>. W niektórych wypadkach motywujący antroponim podpowiada struktura nazwy (przymiotnikowa, dzierżawcza), przy braku typowych afiksów toponimicznych nie zawsze jest to oczywiste. Zapewne w wielu przypadkach taka kwalifikacja bazowała na informacjach podawanych przez informatorów, dla jasności obrazu należałoby niemniej zaznaczać, że taką postać tzw. nieoficjalnego antroponimu<sup>20</sup> oni potwierdzili z autopsji. Należałoby też koniecznie wprowadzić asterysk, zarówno przy rekonstruowanych etymonach apelatywnych, jak i onimicznych.

Formy hasłowe są często opatrzone znacznikami liczbowymi w indeksie dolnym, wskazującymi na produktywność. Niestety, cyfry te informują o liczbie osobnych obiektów określanych daną nazwą w skali ogólnosłowackiej (prawdopodobnie decydująca była liczba odrębnych wpisów w kwestionariuszach), bez próby rozstrzygnięcia, czy nominacje miały charakter niezależny, czy może polegały na wielokrotnych nieraz transnimizacjach. Nie są to zatem liczby gniazd nazewniczych w sensie, w jakim terminu tego używa w swych pracach np. podpisany. Przy niższych wartościach znacznika zdarza się, że produktywność została znacznie zwielokrotniona. Przykładowo, wspomniany niżej „Abrod”<sup>8</sup> to w istocie jedno gniazdo, obejmujące nazwy obiektów z dwu sąsiednich wsi. Probierzem rzeczywistej produktywności nazw/topoleksemów okazują się w takich wypadkach mapy, gdzie z przyczyn technicznych można umieścić tylko jeden znaczek reprezentujący takie gniazdo.

Hasła na literę *A-*, z natury rzeczy poddane swego rodzaju „selekcji negatywnej” (w rodzimej leksyce słowiańskiej odziedziczonej przez słowacki przed nagłosowym *a-* prawie zawsze pojawia się protetyczne *j-*), nie dają poglądu na całość (wspomina o tym sama Autorka, por. s. 126) i nie pozwalają w pełni ocenić adekwatności spodziewanego w dalszych częściach podejścia metodycznego stosowanego przy traktowaniu najtrudniejszych nazw o przypuszczalnie niezakłóconej kontynuacji w słowackim. Leksyka rodzima sprowadza się do spójnika *a* i partykuły *až*, w innych wypadkach opracowano odsyłacze (*Astrab* → *Jastrab*). Nagłosowe *A-* w szczególnych przypadkach mogłyby także

wychodzić od dzierżawczych przymiotników na *\*-ov-* o fleksji pierwotnie rzeczownikowej (gen. pl. *\*-ovъ*), które przejściowo przejęły w liczbie mnogiej końcówki przypadków zależnych właściwe zaimkom twar-dotematowym (→ *\*-ověъ*). W części tych struktur z akcentem na morfemie sufiksальnym mogło dochodzić do zachowania etymologicznej długości poakcentowego *\*ě* przed końcową sylabą jerową. W późniejszym okresie właściwe przymiotniki dzierżawcze przyjęły końcówki złożonej odmiany przymiotnikowej (→ *-ových*), natomiast nieodmienne struktury na *-oviech* zostały zinterpretowane jako loc. pl., skąd na niektórych obszarach innowacyjne *-ě(ch)* < *\*-ъхъ* itp. Zanik *-ch* byłby fonetyczną zmianą nieregularną.

<sup>19</sup> Trzeba dodać, że onomastyka słowacka dysponuje bazą urzędowych nazwisk według stanu za rok 1995, zlokalizowanych do poziomu miejscowości (my mamy tylko lokalizację za 2002 r. do poziomu powiatu oraz nieco wcześniejszą do poziomu dawnego (małego) województwa).

<sup>20</sup> Nb. podejrzewam, że jedną z głównych trudności związanych z interpretacją polskich mikrotoponimów (gdzie grupa nazw trudnych o współczesnej metryce okazała się nadspodziewanie liczna) jest osad nazw pochodnych od takich określeń, znanych częściowo informatorom podającym pochodne nazwy terenowe, ale nie funkcjonujących jako nazwiska (np. nazwa pola *Majtykos -a* w Dąbrowie pod Wieluniem, UN LII 43, wobec oficjalnego nazwiska *Majtyka* znanego w dzisiejszym pow. wieluńskim i chyba również w samej Dąbrowie), a niekiedy z nimi niezwiązanym pochodzeniem.

stanowiąc protezę rozwiniętą w źle tolerujących nagłosowe grupy spółgłosek o strukturze *RT- ~ NT-* gwarach środkowosłowackich. Kilka nazw niejasnych o takiej strukturze nagłosu rzeczywiście w materiale znajdujemy (*Andalud ~ Ondalud*, las w Šarišskich Sokolovcach, pow. Sabinov; *Andrešel*, miejsce w Starinie w pow. Stará Ľubovňa; *Anšel*, miejsce i pkt widokowy w Žakarovcach, pow. Gelnica; *Anžlica*, pole w Novej Kelči w pow. Vranov n. Topľou; *Arkapert* — p. niżej, *Artabina*, pastwisko i pole w Šindiarze w pow. Preszów), żadna z nich nie daje jednak całkowicie sensownej etymologicznie struktury rodzimej przy założeniu protetyczności *A-*. Prawie wszystkie skupiają się zresztą na Słowacji wschodniej.

Mimo to chciałoby się skomentować niektóre nazwy lub objaśnienia. W przypadku nazw *Abrava* (pole w Pľašťovcach w pow. Levice) i *Astraga* (pole w Polinie w pow. Rimava) jest możliwe, że forma została zaburzona poprzez pośrednictwo języka węgierskiego (pierw. *\*Obrova*, *\*Ostroga*, ta ostatnia ze względu na *-g-* przejęta nie później niż w XII w.). Pierwsza z nazw pochodziłaby od etymonu *\*obrova* (~ *\*obrov* : *\*ob-ryti*, por. ĘSSJa XXIX 103), w drugim należałoby rekonstruować znaczenie topograficzne, np. znane z niektórych przekazów słowiańskich (por. ĘSSJa XXXVI 61). Z możliwością pośrednictwa węgierskiego trudno z racji geografii liczyć się przy nazwie *Abrod* (grupa obiektów we wsiach Veľ. Leváre i Závod w pow. Malacky na płn. od Bratisławy, s. 128). Autorka za A. Závodnym łączy ją z czasownikiem *\*obroditi*, sła. *obroditi*’, przyjmując znaczenie ‘obnovená, revitalizovaná chotárna časť’. Mało to prawdopodobne, gdyż poświadczeń refleksów *\*obrodě* w takich znaczeniach brak (także w innych językach), a pierwotnym denotatem nazwy wydaje się teren podmokły. Podejrzewałbym tu raczej pierwotny *\*Zábrod* i nietypową fałszywą dekompozycję analizującą go w określonych kontekstach syntaktyczno-sytuacyjnych jako *\*Za Abrod*. Niem. *Loh* nie może być jednym z etymonów nazwy *Anderloch*, gdyż jego *-h* jest nieme. *Apel* na Spiszu wiąże się może z gwarowym wariantem niem. *Apfel* ‘jabłko; jabłoń’. Etymologia wywodząca *Arcizibel* (nazwa grzbietu wzniesienia w Bańskiej Bystrzycy, s. 167) z niem. *Erzhügel* nie przekonuje ze względów formalnych. *Andiely* mogłyby wiązać się z niem. *Anteil* ‘udział’ jedynie przy założeniu hybrydy (skalkowaniu drugiego członu złożenia w oparciu o korespondencję *Teil* : *diel*). Wreszcie uznana za niejasną nazwa *Arkapert* m. (las w Chmeľovcu i sąsiednich Podhoranach w pow. preszowskim) wydaje się wariantem (< *\*Arpakert*) zaświadczonej w Sirmiku (pow. Trebišov) nazwy pola *Arpaškert*, wywodzonej z węgierskiego *árpás kert* ‘ogród jęczmienny’ (?). Może był to efemeryczny, nieuchwycony leksykalnie apelatyw wschodniosłowacki zapożyczony z węgierskiego.

Mam też zastrzeżenia do podawanej w hasłach interpretacji etymologicznej niektórych antropimów. *András* i *Andrejaš* raczej nie powstały na drodze sufiksacji form *Andro*, *Andrej* słowackimi formantami hipokorystycznymi, lecz zapewne stanowią materialne zapożyczenia łac. *Andreas* (pierwsze najpewniej przez pośrednictwo węgierskiego standardowego *András* ‘Andrzej’). Podobnie *Antoni* (s. 162) nie stanowi słowackiego derywatu podstawowego *Anton*, lecz niezależną adaptację łac. *Antonius*; odcięcie końcówki *-us* zaowocowało usamodzielnieniem *-i*, potraktowanego jako rodzima końcówka przymiotnikowa. Ten sposób adaptowania łacińskich imion na *-ius* jest dobrze opisany w literaturze onomastycznej, m.in. polskiej. Książka miała niezbyt staranną korektę; podczas nie całkiem skupionej lektury wychyliłem kilkanaście błędów literowych<sup>21</sup>.

<sup>21</sup> *Slovanská hydronymia* (w tytule artykułu M. Majtána) → *Slovenská hydronymia* (s. 21), *slovarlorv* → ? (s. 41), *be base* → *be based* (s. 44), *Slovenska* → *Slovenka* (s. 49); *názov* → *názvov* (s. 49) — i, odwrotnie, *názvov* → *názov* (s. 150 i 156), *Brovičša* → *Brovišča* (s. 55), *Pozložná* → *Rozložná* (s. 55), *KALVÁRIE/KALVÁRIE* → *KALVÁRIE/KALVARIE* (s. 68), *trasonimizácia* → *transonimizácia* (s. 77, przyp. 56), *feminima* → *feminína* (s. 77), *Smernicie* → *Smernice* (s. 91), *hesliel* → *hesiel* (s. 98), *prevážná (väčšina)* → *prevažná* (s. 99), *strl.* → *strsl.* (s. 121), *G pl.* → *G sg.* (s. 154), *Adropán* > *Andropán* (jak myślę; s. 157); *vzniklol* → *vznikol* (s. 176). W rozwiązaniu skrótów (s. 215) „I” jest opisane jako „instrumental” (w tekście używa się formy „inštrumentál”). W części słownikowej przed hasłami *Aduš* i *Araňoš* nie wstawiono światła.



Osiągnięcia toponomastyki słowackiej w zakresie zbierania i udostępniania tamtejszego materiału nazewniczego, a częściowo i jego interpretacji są już bardzo znaczne. Mocno zaawansowane jest opracowywanie hydronimii, zapoczątkowane polsko-słowacką monografią dorzecza Orawy z 1985 r., wznowioną w nowej szacie redakcyjnej. Opracowano już ok. 80% powierzchni kraju, pozostały jedynie dorzecza środkowego i dolnego Wagu oraz Bodrogu (por. s. 21–22 i zamieszczona tam mapka). Opracowanie anojkonimii „suchej” wchodzi właśnie w fazę realizacji, brak natomiast anojkonimii historycznej, sprzed XIX w. W książce ta kategoria chyba nie jest w ogóle wspomniana, brak także informacji o planach objęcia jej systematycznymi badaniami. Paradoksalnie, najbardziej zawile były losy opracowania ojkonimii — wciąż brakuje nowoczesnej monografii prezentującej zarówno materiał wraz z dokumentacją historyczną, jak i naukowego opracowania genezy i ewolucji tych nazw. Całość makroojkonimii słowackiej objął „Vlastivedný slovník obcí na Slovensku”, opracowany w latach 70. XX w. głównie przez historyków i geografów. Daje on informacje o historii miejscowości wraz z kolekcjami zapisów nazw (oraz nazwy części tych miejscowości, powtórzone w wspólnym indeksie alfabetycznym), nie zawiera jednak okolonazwennego aparatu źródłowego, nie dając także objaśnień etymologicznych. Z kolei opracowany przez językoznawcę słownik nazw miejscowości (Majtán, 1972; 1998) nie wychodzi poza II połowę XVIII w., również bez etymologii. Autorka pisze o zamiarach całościowego opracowania nazw obiektów zamieszkałych (zarówno dużych, jak i najmniejszych oraz dezolowanych); w tym celu fiszki zawierające nazwy obiektów zaklasyfikowanych do tej grupy („části miest, osád, samôt, majerov, lazov, kopaníc, domov a skupín domov”) zostały połączone we wspólną kartotekę ojkonimiczną (s. 42). Jeśli jednak jego realizacja zostanie rozpoczęta dopiero po pełnym opracowaniu nazewnictwa terenowego, obecnie aktywne pokolenia toponomastów takiego onomastykonu mogą nie doczekać.

Istnieją środowiska badawcze, dla których toponimia słowacka (jak zresztą toponimia każdego innego kraju słowiańskiego) stanowi zjawisko nie tylko lokalne, zajmujące jedynie miejscowych badaczy, lecz także interesujący sam w sobie fragment większej całości, którego interpretacja, wymagając sięgania do innych języków, rzuca także światło na zjawiska ościenne. W tym duchu zamierzamy monitorować kolejne etapy tych prac. Mamy zwłaszcza nadzieję, że wzorem zbiorów czeskiego i morawskiego rychło (i znacznie wyprzedzając w czasie ich pełne opracowanie) udostępniona zostanie podobno od dawna gotowa (p. wyżej) alfabetyczna lista haseł, umożliwiająca szybką orientację w potencjale komparatywnym zgromadzonego materiału.

## LITERATURA

- Babik, Z. (2019). Tzw. akcja UN-owska (1954?–1970?) — projekt, przebieg, efekty, próba oceny [The action of gathering terrain names in Poland (1954?–1970?) — project, realization, effects, attempt of its evaluation]. *Onomastica*, 63, 291–313.
- Borek, H. (1972). W sprawie badań nad polskim słownictwem toponimicznym [Concerning the study of the lexical stock reflected in the Polish toponymy]. W: S. Rospond, B. Siciński (red.), *Atlas onomastyczny Słowiańszczyzny. Księga referatów z konferencji (Wrocław, 1–3 VI 1970)* [Onomastic Atlas of Slavdom. Book of conference papers (Wrocław, 1–3.06.1970)] (s. 42–53). Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- ÈSSJa — Trubačev, O.N. i in. (red.). (1981–2010) *Ètimologičeskij slovar' slavânskikh âzykov. Praslavânskij leksičeskij fond* (t. 1–39) [An etymological dictionary of the Slavic languages. The lexical fund of Common Slavic (Vols. 1–39)]. Moskwa: Nauka.
- Gałkowski, A. i Gliwa, R. (red.). (2014). *Mikrotoponimia i makrotoponimia. Problematyka wstępna* [Macrotoponymy and microtoponymy. Preliminary problems]. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Habovštiak, A. (1957). *Oravské chatárne názvy* [Terrain names of Orava]. Bratislava: Veda.
- HSSJ I — Majtán, M. (red.). (1991). *Historický slovník slovenského jazyka* (t. 1) [Historical dictionary of the Slovak language (Vol. 1)]. Bratislava: Veda.
- Majtán, M. (1972). *Názvy obcí na Slovensku za ostatných dvesto rokov* [Names of the localities of Slovakia in the recent two hundred years]. Bratislava: Veda.

- Majtán, M. (1996). *Z lexiky slovenskej toponymie* [From the lexis of Slovak toponymy]. Bratislava: Veda.
- Majtán, M. (1998). *Názvy obcí Slovenskej republiky (Vývin v rokoch 1773–1997)* [Names of the localities of the Slovak Republic (Development in the years 1773–1997)]. Bratislava: Veda.
- Majtán, M. i Rymut, K. (1985). *Hydronimia dorzecza Orawy* [Hydronomy of the Orava basin]. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Mal'ko, R.N. (1974). *Geografičeskaâ terminologiâ češskogo i slovačkogo ázykov (na obšeslavânskom fone)* [Geographical terminology of the Czech and Slovak languages (against the background of Slavic)]. Minsk: Nauka i tehnika.
- Mączynski, J. (2001). O zeszytce próbnym Słownika nazw terenowych Polski. Część I [On trial fascicle of Dictionary of terrain names of Poland]. W: K. Michalewski (red.), *Współczesna leksyka* (s. 208–215). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Pavlenko, S. (2013). *Mikrotoponimi Černigovo-Siverščini* [Microtoponyms of the Chernigov and Novgorod-Siverskyj areas]. Černigiv: PVK Desna.
- Petrov, A. (1929). *Karpatoruské pomístní názvy* [Terrain names of Transcarpathian Ruthenia]. Praha: Česká akademie věd i umění.
- SGP I — Karaś, M. (red.). (1982). *Słownik gwar polskich* (t. 1) [Dictionary of Polish dialects (Vol. 1)]. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Sławski, F. (1958). rec. J. Schütz, Die geographische Terminologie des Serbokroatischen, Berlin 1957. *Onomastica*, 4, 398–400.
- SP VIII — Sławski, F. (red.). (2001). *Słownik prasłowiański* (t. 8) [Dictionary of Common Slavic (Vol. 8)]. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SSN — Ferencíková, A. i Ripka, I. (red.). (1995–2006). *Slovník slovenských nářečí* (t. 1–2) [Dictionary of Slovak dialects (Vols. 1–2)]. Bratislava: Veda.
- Šmilauer, V. (1970). *Příručka slovanské toponomastiky* [Handbook of Slavic toponomastics]. Praha: Academia.
- UN LI: *Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych. 52: powiat wieluński, województwo łódzkie* [Official names of localities and physiographical objects. 52: Wieluń County, Łódź Voivodeship]. (1974). Warszawa: Urząd Rady Ministrów.
- Valentová, I. (2017). Anojkonymia v spoločenskom a kultúrnom kontexte [Anoikonyms in a social and cultural context]. *Onomastica*, 61, 25–41.
- Valentová, I. (2018). *Lexika slovenských terénnych názvov (konceptia lexicografického spracovania)* [The lexis of Slovak anoikonyms (conception of lexicographical processing)]. Bratislava: Slovak Academic Press.
- VSOS — Kropilák, M. i in. (red.). (1977–1978). *Vlastivedný slovník obcí na Slovensku* (t. 1–3) [Homeland studies dictionary of localities of Slovakia (Vols. 1–3)]. Bratislava: Veda.

## SUMMARY

A NEW PHASE IN THE INVESTIGATION OF SLOVAK TOPONYMY  
(READING IVETA VALENTOVÁ'S BOOK "THE LEXIS OF SLOVAK ANOIKONYMS  
(CONCEPTION OF LEXICOGRAPHICAL PROCESSING)")

The text, inspired by the book in question, is devoted to contemporary investigations of Slovak terrain names, presenting them to the Polish reader. The main questions discussed are perspectives of a study of the archaic lexical stock, chiefly of Slavic origin, conserved in Slovak toponymy, as well as the current organization of the dictionary entry, which is judged to be far from optimal. Some corrections to the entries in *A*- regarding concrete etymological solutions are suggested as well.

Keywords: Slovak toponymy, terrain names of Slovakia, dictionary of Slovak terrain names, Slavic onomastics